

Starania o przywrócenie jedności między Kościołem łacińskim i greckim podejmowano już od XII w. Największe szanse na unię były na Rusi, gdzie jeszcze ponad 100 lat po rozłamie między Rzymem i Konstantynopolem zachowywano jedność z papieżem. Pierwsza unia miała miejsce w połowie XIII w. w Drohiczynie nad Bugiem, ale objęła tylko południowo-zachodnią część Rusi i okazała się nietrwała. Dwadzieścia lat później na soborze w Lyonie ogłoszono unię między całym Kościołem greckim i łacińskim, ale ta również szybko się zakończyła. Po raz kolejny doszło do pojednania w 1439 r. na soborze we Florencji. Unia florencka przetrwała najdłużej (do początku XVI w.) również na Rusi, w diecezjach wschodniego obrządku w państwie polsko-litewskim. Najbardziej sprzeciwiali się temu biskupi prawosławni z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Gdy Moskwa stała się stolicą patriarchatu, biskupi wschodniego obrządku z terenu Rzeczypospolitej podjęli rozmowy na temat przywrócenia unii florenckiej. Projekt ten znalazł poparcie także u władz Rzeczypospolitej. W ten sposób próbowano uniknąć wpływu moskiewskiego na prawosławną hierarchię Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W 1594 r. sprecyzowano warunki, które miały być spełnione przez Rzym i króla polskiego Zygmunta III, nim hierarchia prawosławna wyrazi zgodę na unię. Między innymi chciano zachowania dotychczasowej liturgii oraz takich samych przywilejów, jakie posiadali biskupi łacińscy.

W 1595 r. w celu ustalenia szczegółów dotyczących zawarcia unii udali się do Rzymu biskupi: łucki Cyryl Terlecki i włodzimierski Hipacy Potiej. Oni też w listopadzie 1595 r. podpisali w imieniu władzy Kościoła prawosławnego z terenu państwa polsko-litewskiego 32 artykuły Umowy duchowieństwa łacińskiego i ruskiego.

W październiku 1596 r. rozpoczął się w Brześciu Litewskim synod Kościoła wschodniego w Rzeczypospolitej, w którym wzięli udział także przedstawiciele strony katolickiej. Jednak 18 października doszło do rozłamu wśród uczestniczących w synodzie członków Kościoła wschodniego. Część z nich podpisała akt przystąpienia do unii, ale przedstawiciele prawosławia nie zaakceptowali warunków unii i zobowiązali się na piśmie do prowadzenia walk o przywrócenie jedności Kościoła prawosławnego. Potępił oni akt unii z Kościołem rzymskokatolickim i pozbawili hierarchów, którzy do niej przystąpili, święceń biskupich.

WARTO

publicznie
wyznawać
wiarę

153 154

Unici zobowiązali się uznać dogmaty Kościoła katolickiego i zwierzchnictwo papieża, w zamian za to zachowali swój obrządek, kalendarz juliański i własną organizację kościelną, zgodną ze wschodnią tradycją.

Unia nie ułatwiła Rzeczypospolitej polityki wobec Kresów. Do istniejących już problemów doszły te na tle religijnym. Król popierał unitów, więc prawosławni, występując przeciwko unii, występowali przeciwko królowi. Rzeczpospolita znalazła się w sytuacji, której chciała uniknąć, ponieważ prawosławni zaczęli szukać poparcia w Wielkim Księstwie Moskiewskim. Doszło do nielegalnego utworzenia nowej prawosławnej metropolii kijowskiej i podporządkowanej jej hierarchii. Rzeczpospolita nie uznała nowych biskupów prawosławnych i nie pozwoliła im objąć stanowisk. Coraz częściej dochodziło do konfliktów między unitami i dyzunitami (nieuznającymi Jedności z Rzymem). Dopiero Władysław IV w 1632 r. uznał hierarchię prawosławną, godząc się w ten sposób na istnienie równoległe dwóch przeciwnych i prowadzących ze sobą walkę obozów. Unici szukali oparcia w rządzie polskim, natomiast prawosławni w Rosji.

Po rozbiorach na terenach zajętych przez Rosję stopniowo odrywano unitów od Kościoła katolickiego. Najpierw dokonała tego caryca Katarzyna II w 1780 r. na obszarze przyłączonym do Moskwy po I rozbirozie. Kolejnym etapem było przepisanie na prawosławie w 1839 r. grekokatolików zamieszkujących tereny wcielone do Rosji po II i III rozbirozie oraz wskutek wojen napoleońskich (Białostoczczyzna). Pod zaborem rosyjskim unia najdłużej przetrwała w granicach tzw. Królestwa Kongresowego, gdzie mimo oporu duchowieństwa i wiernych skasowano unicką diecezję chełmską i przyłączono ją do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Dzisiaj każdy z nas może swobodnie wyznawać wiarę. Nikt z tego powodu nas nie zastrasza ani nie chce nam odebrać życia. Warto pomyśleć, dlaczego tni s na w stanie oddać za wiarę życie, a my nie doceniamy jej wartości.

? Zastanów się

Wincenty Lewoniuk wraz z 12 towarzyszami oddał życie w obronie swojej wiary. Byli oni w różnym wieku, mieli swoje rodziny, dzieci, plany na przyszłość. Jednak wiara była ważniejsza od wszystkiego.

- Czy potrafisz oddać życie w obronie wiary?
- Kiedy potrafisz dla Boga zrezygnować z przyjemności czy wygod?
- Czy wiesz, że możliwość chodzenia do kościoła czy na katechizację jest ogromnym przywilejem?
- Czy z szacunkiem odnosisz się do wyznawców innych religii?

Szczęść Boże uczniowie klasy 7!

1. Nowe zadania:

Termin	Temat numer:	Zadanie
23.04.2020r.	41. Unia brzeska	- POMÓDL SIĘ Podczas wieczornego pacierza odmów dziesiątek różańca w intencji jedności chrześcijan



Kolejne zadanie z modlitwy, ciekawe, jak to sprawdzi...

! Zapamiętaj

Kościół unicki był prześladowany za:

- posłuszeństwo w sprawach wiary papieżowi, a nie carowi,
- podleganie wpływom polskim, a nie rosyjskim,
- udział wyznawców tego Kościoła w powstaniach narodowych,
- niepodporządkowanie się Cerkwi prawosławnej.

Święci kościoła unickiego: św. Andrzej Bobola, św. Jan Kuncewicz, unici podlascy – Wincenty Lewoniuk i 12 towarzyszy. Zginęli śmiercią męczeńską, broniąc kościoła unickiego.



Ks Daniel Objezta